

Oddział II Szt. Gen.

Nr. /II. Inf. C.

SCISLE TAJNE.MELDUNEK SYTUACYJNY TAJNY Nr. 57.D.O.K. Nr. I.
/WARSZAWA/Wrażenia poselskie po przemówieniu Marszałka - rozmowa telefoniczna

Czy Dębski wysze dł. Nie, Panie Ministrze. Jakie wrażenie. Brutalnie, otwarcie. Niema niedomówień. Tak. Warunki. Oczywiście przedtem mówił 1/2 godz., ale pod naszym adresem - nie. A o Witosie także nie. Nic. Widać nawrót na całego. A czy n-dcy też byli. N-d. nie, byli, ale był Michałowski, Stecki, Chądzyński, Chaciński, Romocki i mnie Bartel zaprosił jako /niedosłyszane/. Czy tylko dwóch panów. Nie 3-ch, bo był i Erdman. Czyście dzielili się wrażeniami pomiędzy sobą. Nietylko my, ale i Michałowski, Romocki, Chaciński i Chądzyński. Odwetu w tej chwili nie. Aha. Tak, bo było mocno powiedziane. Bardzo ciemne i dla mnie nieprzyjemne. Nie było ani jednego słowa do myślenia. Czy mówił, żeby głosować za nim. Nie, co znówu. Powiedział, wybierzcie człowieka, który będzie własnością całej Polski. A czy mówił o zmianie Konstytucji. Powiedział pod adresem demokracji, ale no. Socjaliści mają miny długie. Powiedział o tych swobodach, które niszczą demokracje. Dalej mówił o rozwiązaniu Sejmu, to jest przeciw rozwiązaniu. No to dowidzenia.

Akcja faszystowska /źródło D.P.K.I./

Dnia 28 b.m. odbyło się zebranie faszystów w sali związku rzemieślników i chrześcian przy ul. Tarchomińskiej 12. Pierwszy przemawiał student Uniw. W-wskiego KOWALSKI, który stwierdził, iż "pan" PIŁSUDSKI popełnił liczne bezprawia, aresztując bezbronnych generałów, poświęcających swe życie dla dobra Ojczyzny, że PIŁSUDSKI, widząc przewagę prawicy, rezugnuje ze swe swego stanowiska. Dodał, że P.P.S. chce wywołać rewolucję społeczną, ażeby oddać stef rządu w ręce "kierownika ruchu bolszewickiego". W końcu oświadczył, że do tego dopuścić nie można, nawołując zebranych, ażeby zgłasza-li o wielkiej stracie Skarbu Państwa na skutek zamachu stanu i bezprawia, którego dokonał "pan" PIŁSUDSKI.

Drugi przemawiał por. l2.p.a.p. 'u, który zaznaczył, że PIŁSUD-

SKI wydał rozkaz związkom strzeleckim, ażeby - w razie nieuzyskania niezbędnej większości - rozpędzili Zgromadzenie Narodowe. Przytem porucznik ten dodał, że o ile PIŁSUDSKI obwoła się dyktatorem, albo też zostanie wybrany Prezydentem, to "my Go zmusimy, aby zrezygnował z tego, a w razie dyktatury dostanie w łeb". W końcu nawoływał zebranych, aby nie tracili ducha, ponieważ na "naszem czele stoją wybitni generałowie Sikorski, Haller, Muśnicki, oraz mamy po swojej stronie zdecydowaną większość wojska, która bezwzględnie pójdzie przeciwko Piłsudskiemu".

Na zebraniu byli obecni oficerowie 12 p.a.p.p. 'u, dwóch oficerów S.G., kilku oficerów z Intendentury, po dwóch przedstawicieli z każdej faszystowsko-monarchistycznej korporacji, kierownicy bojówek faszystowskich i t.p. Ogółem było około 40 ludzi. Należy zaznaczyć, że jeden z obecnych - kapitan - wystąpił z krótkim przemówieniem, nawołując do ostrego pogotawia, sprawdzenia zapotrzebowania amunicji przez poszczególne bojówki i czujnego wyczekiwania na dalsze rozkazy.

Agitacja duchowieństwa /źródło D.O.K.I./

Ks. Kapelan Wojtczak w Oficerskiej Szkole Sanitarnej bardzo ostro występuje w kazaniach przeciw Marszałkowi PIŁSUDSKIEMU, pomimo wyraźnego zakazu poruszania spraw politycznych, wydanego przez Komendanta Szkoły. W związku z tem Ks. kapelan Wojtczak otrzymał nagane od Szefa Duszpasterstwa Rz.-Katol. O.K.I., oraz ostrą wymówkę od Gen. Zwierzchowskiego i Dowódcy Okręgu Korpusu.

Ocena sytuacji na dzień 30.V.1926 r. i 31.V.26 r.

Nie należy przewidywać poważniejszych wypadków. Sytuację ocenić należy jako spokojną. Poza ewentualnymi ekscesami grup młodzieży, dzień 30.V. minie spokojnie.

Jako charakterystykę momentu przygotowań ze strony grup faszystowskich są: dn. 29.V.br. odbyły się zebrania w 5-ciu miejscach, gdzie przemawiało kilku ludzi na tematy ogólne, które określić można jako gadaninę. Istotnymi momentami w przewidzeniach jest polecenie organizowania się i wyczekiwania, aż do momentu wyboru Prezydenta. Wówczas będzie czas namyśleć się co trzeba zrobić.

Dnia 30.V.br. odbywają się zebrania niezależnych grup w lokalach Zw.M.N. "Woli Ludu" i "Rozwoju".

Ustawicznie słyszy się o samosądzie, który trzeba zrobić na Marszałku. Nie jest to jednak akcja zorganizowana, silna, a raczej indywidualna i inspirowana dla wytworzenia potrzebnego nastroju.

Na prowincji zupełny spokój.

D.O.K.VIII.
/TORUN/.

Sytuacja na Pomorzu - Mjr S.G. Krzysik podaje:

Organizacja "P.W. została pozbawiona źródła Wojskowego otrzymywania broni i broni, którą posiadała w części zwróciła, ale jeszcze nie wszystką. Natomiast otrzymuje transportami automobilowymi z Poznańskiego, skąd im przywożą nocami. Kierownicy tej organizacji, z których nazwisk zapamiętałem jedno Jacobson i ktoś drugi, byli podobno onegdaj w Warszawie i p.mjr. Krzysik twierdzi, że nie można polegać na ich rzekomym zaangażowaniu, gdyż wywiad tam na miejscu twierdzi, że przygotowują się do zbrojnej demonstracji; chociaż nie przypuszcza się, by mogła być ona poważną. Na oddziały, którymi rozporządza Inspektorat III z pewnością liczyć nie można, gdyż pomimo dwóch zmian /tymczasowych/ na stanowiskach d-ców pułków, pułki te nie są pewne, wobec niezdecydowanej postawy co do ewentualnej walki gen.Skierskiego. Generał wszelkimi siłami stara się uniknąć rozlewu krwi i nie zajmuje zdecydowanego stanowiska wobec podwładnych mu dowódców. Stronę tę wykorzystuje gen.Hubiszta i zdaniem p.mjra Krzysika w razie ewentualnych zaburzeń wojskowych władzę nad wojskiem zdobędzie gen.Hubiszta, w gruncie rzeczy nieprzychylnie usposobiony do Komendanta. Nad całą sytuacją jaka jest na korzyść naszą panuje kilku oficerów z p.mjrem Krzysikiem. Rzeczą bezwzględnie potrzebną jest, by dziś jeszcze gen.Hubiszta pod jakim bądź pozorem został wezwany do Warszawy, by na czas wyborów i przysięgi Prezydenta nie był na terenie DOK Toruń. Jest faktem stwierdzonym, że gen.Hubiszta pozostaje w bliskim kontakcie z Jacobsonowcami i odbywa częste konferencje z Jacobsonem i innymi z ich kliki. Obecnie jedyną rzeczą jest jaknajszybsze wezwanie gen.Hubiszty do Warszawy, już nie w celu poczynienia na jego stanowisku zmiany, a w celum ujęcia całej sytuacji w zdecydowanej formie. Gen.Skierski jest ogromnie rozstrojony nerwowo i nie absolutnie z nim poczynić nie można. Chodzi podobno po pokoju i mówi, że jedynym z tego wyjściem byłoby przysłanie do Torunia gen.Berbeckiego lub Zeligowskiego, ale dziś już na to zapóźno, więc chociażby pozbycie się gen.Hubiszty za wszelką cenę. To jest najbardziej paląca sprawa.

Co do działalności prasowej, to z miejscową prasą nie dało się nic zrobić. Prowadzona jest natomiast działalność prasowa przez nasze organizacje, z której próbkę załączam. Prasa ta ujawniła pewne wpływy na masy i jest żywo przyjmowaną.

Wracając jeszcze raz do organizacji "P i W" można stwierdzić, że obawiać się specjalnie z ich strony niema czego, choć nie należy wątpić, że jakiegoś wystąpienia uczynią, przypuszczalnie będzie to tylko demonstracja, ale nie posiadając za sobą wojska, nic nie można będzie uczynić. A wszystko pójdzie jak-najlepszą drogą, jeśli wyjedzie na 2-3 dni gen. Hubiszta.

Prasa obca z 29.V.1926 r.

Stampa, Torino.

Podaje wywiad z Min. Zaleskim. Po stwierdzeniu, że polska polityka zagraniczna w żadnym kierunku nie ulegnie zmianie, a temsamem w stosunku do Włoch, z którymi Polskę łączą ścisłe węzły, podaje Minister Zaleski genezę czynu Marszałka PIŁSUDSKIEGO; stwierdza, czyn ten nie był skierowany przeciw parlamentaryzmowi, a jedynie przeciw osobom, biorącym udział w Rządzie i Sejmie, które w pierwszym rządzie broniły swych interesów, a nie spraw państwa. W Sejmie, t. zn. większość nie była wyrazem woli większości narodu. Życie wewnętrzne państwa wróciło już do normalnego poziomu, na tor legalizacji. Następnie przechodzi do wyboru prezydenta; stwierdza, że Zgromadzenie Narodowe odbędzie się w zupełnym spokoju; omawia ewentualne zmiany w konstytucji i udzielenie prerogatyw. Wywiad rzeczowy, oświetlający sprawy z punktu widzenia przychylnego dla naszej sprawy. Podp. H. Mario Bassi.

Schlesische Zeitung - Breslau.

W mieście spokój. Partja Piasta wysłała delegację do Marszałka PIŁSUDSKIEGO z propozycją kompromisu. "Piast" wzdryga się przed głosowaniem za PIŁSUDSKIM, który obalił Witosą. W samym obozie Piasta są również zwolennicy PIŁSUDSKIEGO. Piast proponuje, by PIŁSUDSKI postawił kandydaturę męża zaufania, czy PIŁSUDSKI pójdzie na taki kompromis - wątpliwe. PIŁSUDSKI sam za silnie exponowany. Raczej zgodzi się PIŁSUDSKI na omawianie kandydatur przeciwnych. Położenie dopięte i co do rozwiązania niepewne. Podp. Baum.

Neueste Nachrichten - Leipzig.

To samo. Obiektywnie. Podp. Baum.

Dumont - Köln.

Cała uwaga skupia się około wyboru Prezydenta. Niepewne, czy tonapięcie nie ogarnie także ulicy. /skreślone przez cenzurę/. Propozycja ze strony Piasta, by PIŁSUDSKI postawił ze swej strony jakiegoś kandydata na prezydenta z pominięciem swej osoby, prawdopodobnie Marsz. PIŁSUDSKI nie przyjmie, raczej skłania się do rozpatrzenia

nia kandydatur, proponowanych z tamtej strony. Położenie do ostatniej chwili, do wyboru prezydenta niepewne. Podp. Baum.

Zumanwill - London.

Z powodu artykułu przeciw akademikom-asymilatorom, poseł Hartglas został przez jednego akademika ze związku asymilatorów - wyliczkowany. Hartglas nie reagował, lecz oddał sprawę policji. PIŁSUDSKI konferuje z leaderami partji sejmowych. Stanowisko PIŁSUDSKIEGO odnośnie mniejszości narodowych niewyjaśnione. Podp. S. Janowski, Leszno 6.

Secolo, Milano.

Kandydatura Marszałka PIŁSUDSKIEGO pewna. Witos wycofał się od udziału w Zgromadzeniu Narodowym, nie chcąc wywierać presji na swoją partję w kierunku głosowania; woli raczej zdać obserwować, czy jego zwolennicy wytrwają przy nim. Kom. Rządu w dniu wyboru prezydenta zakazał użycia alkoholu. Podp. Caracchioli.

Prasa obca z 30.V.1926 r.

Stampa, Torino.

Streszcza oba wywiady dziennikarskie z Marszałkiem Polski. W Końcu zaznacza, że policja ma informacje o przygotowywaniu zamachu na osobę Marszałka; sam Marszałek codziennie otrzymuje anonimowe listy z wyrokami śmierci. Wywiady ujmuje obiektywnie, a raczej życzliwie. Podp. Mario Bassi.

Havas - Paris.

Wywiad z posłem Niedziałkowskim. Poseł Niedziałkowski stwierdza, że Marszałek PIŁSUDSKI jest jedyną kandydaturą na Prezydenta Rzeczypospolitej i że partje lewicowe będą w poniedziałek głosować za Marszałkiem, który prawdopodobnie z łatwością otrzyma większość, gdyż prócz partji lewych i mniejszości opowie się częściowo za nim i prawica /Ch. D. i wielka własność/. Inni posłowie /stronnicy Witos'a/ oddadzą białe kartki. - Życzliwie. Havas.

Havas - Paris.

Sytuacja polityczna jeszcze nie wyjaśniona. Partje lewicowe trwają przy kandydaturze PIŁSUDSKIEGO. Stanowisko prawicy jeszcze niejasne. Można przypuszczać, że posłowie centrum i prawicy nie będą bojkotować Zgromadzenia Narodowego. Żadna kandydatura prócz

PIŁSUDSKIEGO nie jest oficjalnie wysuwana. Sfery zbliżone do Marszałka przewidują konflikt w pewnych ośrodkach prawicy i centrum, gdyż żywiły umiarkowane głosować będą za PIŁSUDSKIM. Partja Piast niejednogłośnie znowu wybrała Witosą na swego prezesa. Zającie ostatecznego stanowiska przez Piast w kwestji wyboru Prezydenta odłożono do 30 maja. Wpływowi posłowie Piasta oświadczają się, że wolą Piastą jest pacyfikacja i niewysuwanie żadnej prowokacyjnej kandydatury. Godne uwagi, że Trąpczyński złożył deklarację identyczną. Zresztą sytuacja energicznego Prezydenta, którym nie byłby PIŁSUDSKI, byłaby bardzo trudna obok PIŁSUDSKIEGO, opartego na armji i na prestige mas narodu. Podp. G. Doncienkt.

Tas. - Moskwa.

Frakcja sejmowa partji chłopskiej powzięła rezolucję głosowania za PIŁSUDSKIM i stwierdza, że niewybranie PIŁSUDSKIEGO spowodowałoby burzę w kraju. Widząc ratunek kraju w radykalnych reformach społecznych, frakcja uważa za konieczne stworzenie Rządu robotniczo-włościańskiego. Takiemu Rządowi frakcja uważa za stosowne dać specjalne pełnomocnictwa dla przeprowadzenia reformy bez wykupu, nacjonalizacji kopalń, zrównoważenia budżetu państwowego. Dalej korespondent cytuję zdanie Marszałka, że nie zgodzi się być Prezydentem, o ile władza Prezydenta nie zostanie rozszerzona. Marszałek stwierdza, że sam nie należy ani do lewicy ani do prawicy, i uważa, że dla dobra państwa żadna z tych partyj nie powinna przeważać. Wyboru Prezydenta nie chce on uważać za płaszczyznę walki prawicy z lewicą. Korespondent zdaje sprawę z odbytego posiedzenia Piastą, który wyraził zaufanie Witosowi i powtórnie obrał go za prezesa stronnictwa. Piast wyraził też zaufanie Wojciechowskiemu i tym, którzy bronili praworządności - Konstytucji. Pat odwołuje intynuację, jakoby objazd Jankowskiego po państwach bałtyckich był aktem politycznym. Podkreśla aresztowania komunistów w Polsce, konfiskałę "Trybuny", oraz natężenie działalności politycznej. Tass.

Otrzymują:

- 1./Pann Minister Spraw Wojskowych
- 2./Szef Sztabu Gen.
- 3./Minister Spr. Wewn. gen. Młodzianowski
- 4./Płk. S. G. Ulrych, Prezydjum Rady Ministrów
- 5./Oddział II Szt. Gen. Ref. C.

SZEF ODDZIAŁU II SZT. GEN.

Stępiński
PIŁSUDSKI
Płk. Szt. Gen.
6 7
Wpt. dn. 1867/4 9. 192 6
Licz. 192
70122